

## Brzyków – karty pracy – Wakacje cd.



**Witam Rodziców i Dzieci!**

### **Propozycje zabaw i zadań dla dzieci**

**Czynności higieniczne- drogie dzieciaki pamiętajcie o codziennych czynnościach higienicznych, szczotkujcie zęby, myjcie często i dokładnie ręczki!**

**Nie zapominajcie także w codziennych czynnościach o trzech magicznych słowach: proszę, dziękuję, przepraszam!**

**„Mój przyjaciel” - rozmowa na temat przyjaciół, próba określania, kto to jest przyjaciel.**

**Zastanówcie się i spróbujcie odpowiedzieć na pytania:**

- Kogo nazywamy przyjacielem?
- Czym przyjaciel różni się od kolegi?
- Jak powinien się zachowywać przyjaciel?
- Co to znaczy, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie?
- Kto z was ma przyjaciela?

Dokończcie zdanie: Mój przyjaciel jest... - starajcie się dodać jak najwięcej określeń.

Rodzic czyta dziecku bajkę Anny H.- Fundacja Zwalcz Nudę

### **"Bajka o przyjaźni"**

Każdego dnia, przed zaśnięciem mała Zuzia marzyła o prawdziwej przyjaźni. Chciała jej szukać nawet na końcu świata...Za siedmioma górami, za siedmioma lasami...

Postanowiła zrealizować swój pomysł i pewnego rana, niezauważona przez nikogo, czmychnęła szybko z domu. Cichutko na paluszkach przeszła przez korytarz, popatrzyła na zamknięte drzwi do pokoju rodziców, wsunęła pod nie niezdarnie napisany liścik:

- Szukam przyjaźni...

Stała przed domem w pięknym ogrodzie, który tonął w blasku słońca, tęczowych barw dodawała mu fontanna kolorów płynąca z tysiąca róz. Mała Zuzia popatrzyła na nie i powiedziała:

- Gdybym była tak piękna jak Wy cudowne kwiaty , miałabym przyjaciół bez liku.

Wtem jedna z róz uroniła łzę, wielką kryształową, która bezgłośnie rozbiła się o źdźbło trawy...

- Zuziu , nic bardziej błędnego... Uroda jest krucha jak tafla lodu, przemija jak zima wiosną, gubi się jak wiatr w polu...Przyjaciół nie poznaje się po ich zewnętrznym pięknie, przyjaciel to dusza - pełna szczerości, to w niej tkwi siła. Popatrz... Jest nas tu tysiące, każda z nas jest tak samo piękna...Jak wybrać przyjaciela wśród nas, przecież wyglądamy tak samo? Jeżeli zbyt

pochopnie wyciągniesz rękę do którejś z róż w dłoń wbije się bolesny kolec. Takie jest życie Zuziu, zbyt pochopnie oceniając intencje i zachowanie człowieka po jego wyglądzie, możesz zranić swoją duszę tak jak dłoń. A taka rana boli bardzo długo...Szukaj Zuziu dalej, a prawdziwą przyjaźń uda Ci się znaleźć...

Mała Zuzia z uwagą wysłuchiwała róż, nawet trochę się zasmuciła...Nagle uwagę Zuzi przykuł piękny motyl, nawet na chwilę usiadł na jej zadartym nosku ... Rozbawił ją tym bardzo, mała Zuzia postanowiła złapać motylka, schować go w dłoni i mieć jego przyjaźń na wyłączność. Motylek kusił paletą barw, wirował, unosił się wysoko, po chwili przycupnął na jednym to na drugim kwiecie. Zuzia biegła co sił w nogach - tak strasznie pragnęła mieć za przyjaciela motylka. Nawet nie zauważyła kiedy znalazła się pod lasem, na skraju wsi. Zmęczona usiadła na starym pniu i zaszlochała. Gdzie jesteś motylku? Chciałam mieć Cię za przyjaciela...Byłbyś tylko mój.

Słońce schowało się za konarami drzew, gałęzie się poruszyły, liście zaszumiały. Na Zuzię popatrzył Stary Dąb, a ludzie powiadali, że Dąb jest jak świat stary. Powiedział z wielką troską w głosie. „Nie płacz Zuziu, nie tędy droga. Prawdziwa przyjaźń przychodzi sama, umorusana jest w radości i smutku. Przyjaźni nie możesz gonić, łapać w garść jak kropli deszczu". Powiedz mi Stary Dębie, którą ścieżką kroczyć, żeby prawdziwej przyjaźni spojrzeć w oczy. Oddam wszystkie zabawki, słodczyce za prawdziwego przyjaciela...

„Zuziu, przez setki lat tutaj stoję. Nie jeden biedak podniósł tego trudu zwoje i próbował znaleźć przyjaźń. Szukali niemal na końcu świata. To byli ślepcy. Szukali czegoś, co mieli pod ręką. Gardzili zwykłymi ludźmi, zwierzętami. Przyjaźń kojarzyła im się z czymś zewnętrznym, pięknym, z cudownymi talentami ... Prawdziwy przyjaciel bardzo często za nimi przez te kręte ścieżki kroczył. Ale cóż, ślepiec nigdy nie przejrzy na oczy...

Mała Zuzia z uwagą wysłuchiwała Starego Dębu. Podziękowała za rady i odpoczynek. Poszła szukać dalej. Poczuła lekkie burczenie w brzuchu i głód. Zobaczyła jagodowisko i postanowiła zjeść coś dobrego. Usiadła na zielonym mchu, buzię umorusała jagodowym miąższem. Poczuła zmęczenie i usnęła. Śnił jej się rodzinny dom, mama z zatroskaną miną pochylająca się nad łóżeczkiem Zuzi, jej uśmiechy bez liku. Tata z gitarą, który mówi: ta piosenka jest dla Ciebie smyku.

Zuzia przebudziła się i z przerażeniem stwierdziła, że nie wie gdzie jest, słońce powoli chowało się za ciemnymi chmurami, niebo nabrało groźnego wyrazu. Ostry wiatr zerwał się i przecinał konary drzew, z nieba popłynęły kurtyny deszczu. Zuzia zapłakała bezgłośnie. Zatęskniła za domem, rodzicami. Gdzie ja jestem, która droga prowadzi do domu? Przecież zbliża się noc. Oczy Zuzi były pełne łez, dusza pełna smutku. Wtem usłyszała głos: „Nie martw się kruszyno, uchronię Cię przed zimnem nocy, rankiem przejdziemy przez ten wielki las i wrócimy do wioski. Do Twojego domu. Do matczynego serca się przytulisz. Tylko zaufaj mi." Zuzia przetarła oczy ze zdumienia. To Krecik, pies przybłąda, którego dokarmiła w ogrodzie. Chowała kawałki chleba w kieszeni fartuszka i jak nikt nie widział, częstowała tego porzuconego psa. Krecik był niczyj, był niekochany, brudny i przez wszystkich przeganiany. Brzydki, taki nijaki. Zwykły, takich piesków na świecie są tysiące.

Zuzia zapytał Krecika, jak mnie znalazłeś? Krecik podszedł bliżej Zuzi, wskoczył na kolana i powiedział: Wiesz, miałem kiedyś Pana. Darzyłem jego wielką przyjaźnią, byłem wierny, pocieszałem w chwili smutku, cieszyłem się razem z nim z radości. I nadszedł dzień deszczowy, wtedy promienie słońca zamieniły się w strugi deszczu. Mój Pan kupił sobie nowego psa, takiego nad którego wyglądem każdy wzdychał. Stałem się niepotrzebny, niechciany. Wywiózł mnie do tego lasu na skraju wioski, zostawił, porzucił bez słowa. Straciłem wiarę w ludzi. Przestałem wierzyć w przyjaźń. Głodny, z każdego podwórka

przeganiany, cierpiałem i tęskniłem za domem. Wtedy pojawiłaś się TY. Uratowałaś mi życie, częstując chlebem czy miską mleka. Każdego dnia wyczekiwałem Ci w ogrodzie. A Ty każdego dnia przychodziłaś, przytuliłaś, nakarmiłaś ... Okazałaś serce mnie, takiemu zwykłemu, nikomu niepotrzebnemu. Masz wielkie serce i naprawdę potrafisz żyć. A życie będziesz miała piękne, bo dostrzegasz innych, ich troski i smutki. Nie jesteś zapatrzona w siebie ... Widzisz sercem innych.

Zuzia pomyślała, że znalazła to czego wśród róż szukała. O takiej przyjaźni mówił Stary Dąb. Zwykłej, normalnej, szczerzej i bezinteresownej. Która prowadzi przez zaufania próg, mały Krecik przecież każdego dnia był z nią, patrzył jak się bawi w ogrodzie, warczał srogo na kogoś kto mógł jej czymś zagrozić. Tak jak teraz . Od rana za nią kroczył. I chodź niewidzialny dla oczu, wiernie poczuł się w obowiązku , że przed złem świata ja uchroni. W razie potrzeby ostoni własną piersią. To jest właśnie przyjaźń,! znalazłam przyjaciela choć wcale nie musiałam szukać. On był i zawsze będzie.

Zapadła noc, sowy głośno huczały, świat zrobił się taki groźny cały. Krecik powiedział do Zuzi- nie bój się, śpij, oby do rana. Ja będę czuwał . Ogrzejesz się do mojego ciała. Głowę przytul do mchu poduszki. Nie płacz , nie martw się Zuziu. Jestem przy Tobie.

Zuzia zamknęła swe zmartwione oczka i pogłężyła się w snu otchłani. A sen miała piękny, roześmiany . Czuła ciepły dotyk dłoni mamy. Tato taki rozradowany, swe piosenki śpiewał patrząc w oczy mamy.

Zuziu, Zuziu, otwórz oczka , już ranek. Idziemy do domu, tam wszyscy się martwią o Ciebie. Zuzia z miłością przytuliła swojego prawdziwego przyjaciela Krecika. I razem zaczęli kroczyć w stronę wioski. Ona i jej prawdziwy przyjaciel. Przyjaciele. Po długiej i krętej drodze, pełniej przeszkód szli i szli w nieskończoność. Krecik torował jej drogę, chronił przed cierni kolcami. Sam się boleśnie przy tym ranił. Nie narzekał, do Zuzi się uśmiechał i dodawał otuchy. Prawdziwy przyjaciel. Nagle cicho sza... Chyba słyhać nawoływania. Jakiś głosy przebija się przez echa moc. Zuziu, Zuziu córeńko. Krecik to głos mojego taty , biegnijmy za głosem ...Tak Zuziu biegnijmy szybko. Krecik co sił zaczął czekać , szukał pomocy. Błagam niech ktoś mój głos usłyszy w myślach prosił. Głos taty Zuziu zdawał się być już tuż, tak blisko. Tak To tata...Ojciec Zuzi uściskał ją szybko, sprawdził czy nic jej się nie stało. Zuzia szybko opowiedziała, że Krecik jej przyjaciel uratował ją, dodawał otuchy i przed mrokiem uchronił. Tata Zuzi, podziękował Krecikowi. Powiedział, że przyjaciel mojej córki na stałe w naszym domu zagości.

Radość w wiosce po powrocie Zuzi i Krecika była niestłuchana. Każdy chciał zobaczyć psa bohatera, który opieką ją otoczył. Jakież było ludzi zdziwienie, gdy ujrzeli tego zwykłego psa - przybłędę. Tego, którego każdy miotł z podwórka przeganiał.

Zuzia widząc zdziwienie ludzi powiedziała: Szukaliście kogoś wyjątkowego, tak jak ja. Ja też szukałam przyjaźni w czymś, kimś co się wyróżnia. Najpiękniejsze często jest niewidoczne dla oczu .Jesteśmy ślepcami, przetrzymajmy oczy, rozejrzyjmy się dookoła. W zwykłych rzeczach, ludziach, zwierzętach jest tyle piękna i miłości. Nasze serca będą pełne radości - jeżeli sercem będziemy dzielić się z innymi. Przyjaciel to ktoś, kto zawsze jest w chwilach smutku i radości. Otrze łzę i sprawi, że na naszej twarzy uśmiech zagości. Nie patrzy na wygląd i przywary, jest taki zwykły i jednocześnie tak wspianaty.

I od tej chwili, mały Krecik na zawsze przy Zuzi został. W jej domu pełnym miłości, każdego dnia witał wesołym szczekaniem, układał do snu i niecierpliwie czekał kolejnego poranku. I tak kroczą przez życie razem, Zuzia i jej niestrudzony przyjaciel ten co pokochał ją za serce, uśmiech i miłość do świata.

**Przyjaciół to Ktoś bardzo ważny dla każdego z nas. Z przyjacielem można bawić się, smucić, radować, złościć się, powierzać mu swoje tajemnice.**

**Jak można spędzać czas z przyjacielem- posłuchajcie piosenki „Przyjaciół mam” , a jak macie ochotę możecie się jej nauczyć i zaśpiewać swojemu najlepszemu przyjacielowi, aby pokazać jak ważny jest dla Was.**

[https://www.youtube.com/watch?v=mGsicfW\\_yG8](https://www.youtube.com/watch?v=mGsicfW_yG8)

### **„MAM PRZYJACIELA”**

**śł: P.Brylski, muz: T.Filipczak, K.Łaska,**

Latem lubimy oglądać słońce,

po deszczu tęczę łapać na łące,

latem też w piłkę grać

a na biwaku w namiocie spać.

Zimą lubimy lepić bałwana,

jeździć na sankach nawet do rana,

lubimy książki, w warcaby grać

albo z latawcem i wiatrem gnać!

Ref. Nie muszę nic robić sam,

przecież przyjaciół mam.

jest fajnie mówię wam,

bo przyjaciół mam. x2

Mam mamę, tatę, siostrę

i pieska i przyjaciół,

on blisko mieszka, gdy

jest mi smutno pociesza mnie,

a gdy wesoło - bawimy się.

Dziś popłyniemy pirackim statkiem,

jutro znajdziemy Puchatka chatkę,

indiański namiot na nas czeka,  
rycerz na koniu jedzie z daleka!

Ref. Nie muszę nic robić sam,  
przecież przyjaciela mam.

jest fajnie mówię wam

bo przyjaciela mam. x2

Śmieje się do nas świat

Taki wielki, piękny świat,

a gdy jest nas dwóch,

to cały świat jest nasz

Ref. Nie muszę nic robić sam,

przecież przyjaciela mam.

jest fajnie mówię wam

bo przyjaciela mam. x2

**„Koleżanki i koledzy” (dzieci 6-letnie) – praca z materiałami z W53.**

Dzieci młodsze mogą narysować swojego ulubionego kolegę lub koleżankę.

**Zabawa ruchowa z elementem podskoku (doskonalenie koordynacji ruchowej)**

podczas wierszyka dziecko wesoło podskakuje na prawej nodze, na lewej nodze, obunóż.

**PO CICHUTKU ,PO KRYJOMU**

**WYSKOCZYŁA PIŁKA Z DOMU,**

**HOP! HOP! W GÓRĘ W DÓŁ**

**PRZESKOCZYŁA ŚWIATA PÓŁ!**

**ZATRZYMAŁA SIĘ POD PŁOTEM,**

**ZATAŃCZYŁA Z BURYM KOTEM,**

**HOP! HOP! RAZ I DWA!**

**OBUDZIŁA ZŁEGO PSA!**

**Praca w kartach pracy- Plac zabaw:**

Dzieci 6-letnie **KP4.46a i 46b**

Dzieci 5-letnie **KP4.39**

Dzieci 4- letnie **KP2.52**

**"Lato wreszcie!" Urszula Kozłowska - rodzic czyta wiersz**

Już walizki w bagażniku,

torba, plecak, pięć koszyków...

Czy na pewno wszystko mamy?!

Bo za chwilę wyjeżdżamy!

Tata już przy kierownicy,

denerwuje się i krzyczy.

Szkoda przecież każdej chwili!

- Jedźmy w końcu, moi mili!

Lato, lato, lato wreszcie

Nie będziemy siedzieć w mieście!

Wszyscy więc wsiadają prędko:

Dziadek Władek z wielką wędką,

Babcia z kotem, pies nasz, Ciapek,

Mama (niosąc stos kanapek),

Moja siostra z parasolką

i braciszek z deskorolką,  
potem ja z piłkami dwiema...

lecz już dla mnie miejsca nie ma!

Lato, lato, lato wreszcie,

Czy będziemy siedzieć w mieście?

Tata mówi: - Nie ma strachu,

jeszcze miejsce jest na dachu.

Więc mi trochę zrzęda minka:

- Ja na dachu? Ja... dziewczynka?

Tata tylko kręci głową:

- Cóż za pomysł, daję słowo?!

Oj! Córeczko moja mała,

coś ty sobie ubzdurała?  
Lato, lato, lato wreszcie,

Nie będziemy siedzieć w mieście!

Już na dachu stos bagaży,

a ja uśmiech mam na twarzy.

Siedzę sobie obok mamy,

no i wreszcie wyjeżdżamy!

Słońce nam wskazuje drogę –

już doczekać się nie mogę!

Wiem, że w dali na nas czeka

Las szumiący, łąka, rzeka...

Lato, lato, lato wreszcie,

Nie będziemy siedzieć w mieście!

**Rodzik zadaje dziecku pytania dotyczące treści wiersza.**

O czym jest wiersz? Dokąd wyjeżdżają bohaterowie wiersza? Co ze sobą zabierają? A ty jak chciałbyś spędzić wakacje?

### **„Moja wyspa” - praca techniczna.**

Przygotujcie materiał plastyczny i przyrodniczy: piasek, kamyki, patyczki, kawałki kory, piórka, plastelinę, rolki po papierze toaletowym, plastikowe zakrętki, drobne koraliki itp. Przygotujcie swoją wyspę na talerzyku jednorazowym, możecie wypełnić go grubą warstwą plasteliny i zagospodarujcie ją według własnego pomysłu. Wyspy możecie ułożyć na oceanie zrobionym na pogniecionej przezroczystej folii, pod którą można włożyć muszle, kamyki i cienkie paski zielonej krepiny. Na koniec opowiedzcie o swoich wyspach - co się na nich znajduje, jak można spędzić na nich czas, z kim chcielibyście się tam znaleźć.

Oto przykładowe inspiracje:



### **Praca w kartach pracy – Plac zabaw:**

Dzieci 6-letnie **KP4.47a i 47b, KP4.48b**

Dzieci 4-letnie **W.56**

**Na zakończenie proponuję filmiki:**

**„Kubuś- Wakacje”**

<https://www.youtube.com/watch?v=heNna0maQ0E>

**„Atrakcje w bezpieczne wakacje”**

<https://www.youtube.com/watch?v=CQkc4Dfe1aw>

**Piosenka „Niech żyją wakacje”**

<https://www.youtube.com/watch?v=BauTov9xmZY>

Niech żyją wakacje  
Niech żyje pole, las  
I niebo i słońce  
Wolny swobodny czas.

Gorące złote słońce  
na czarno nas opali  
w przejrzystej bystrej rzece  
będziemy się kąpali.

Niech żyją wakacje  
Niech żyje pole, las  
I niebo i słońce  
Wolny swobodny czas.

Pojedzie z nami piłka  
i pajac i skakanka,  
będziemy się bawili  
od samiutkiego ranka.

Niech żyją wakacje  
Niech żyje pole, las  
I niebo i słońce  
Wolny swobodny czas.

# NIECH ŻYJĄ WAKACJE!



## ŻYCZĘ WAM SŁONECZNYCH, WSPANIAŁYCH I BEZPIECZNYCH WAKACJI

Lidia Witkowska

**A OTO KILKA ADRESÓW, POD KTÓRYMI ZNAJDZIECIE PROPOZYCJE  
ZABAW I POMYSŁÓW NA WAKACJE:**

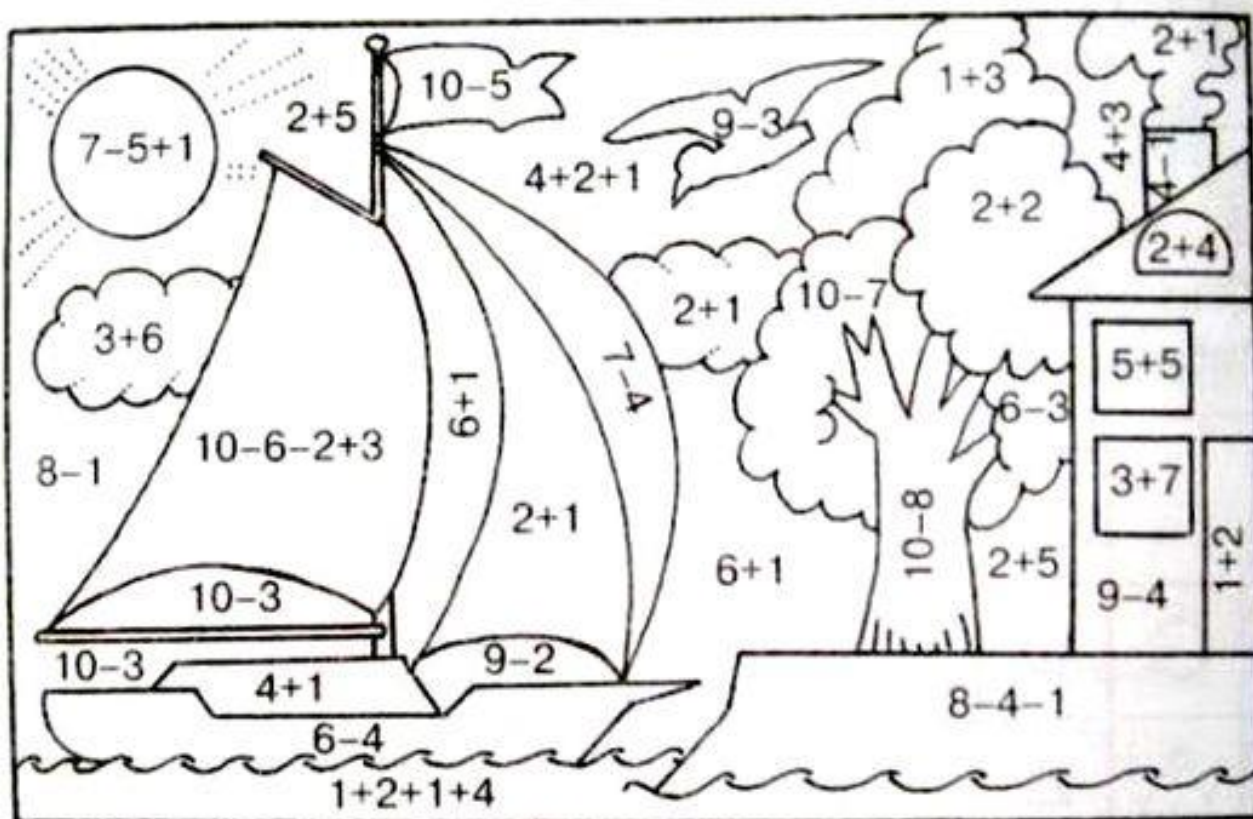
<https://mojedziecikreatywnie.pl/2017/06/zabawy-na-lato/>

<https://blog.dooplacenia.pl/2019/06/03/wakacyjne-zabawy-dla-dzieci-podrzucamy-kilka-sprawdzonych-pomyslow/>

<http://www.matka-polka.com/porady/200-20-pomyslowych-zabaw-dla-dzieci-ktore-zajma-je-podczas-wakacji.html>

<https://miastodzieci.pl/czytelnia/zabawy-dla-dzieci-na-lato/>

# KOLOROWANKI I NIE TYLKO NA DESZCZOWE DNI







**POKOLORUJ, ROZEDNIJ I UŁÓŻ HISTORYJKĘ OBRAZKOWĄ**



